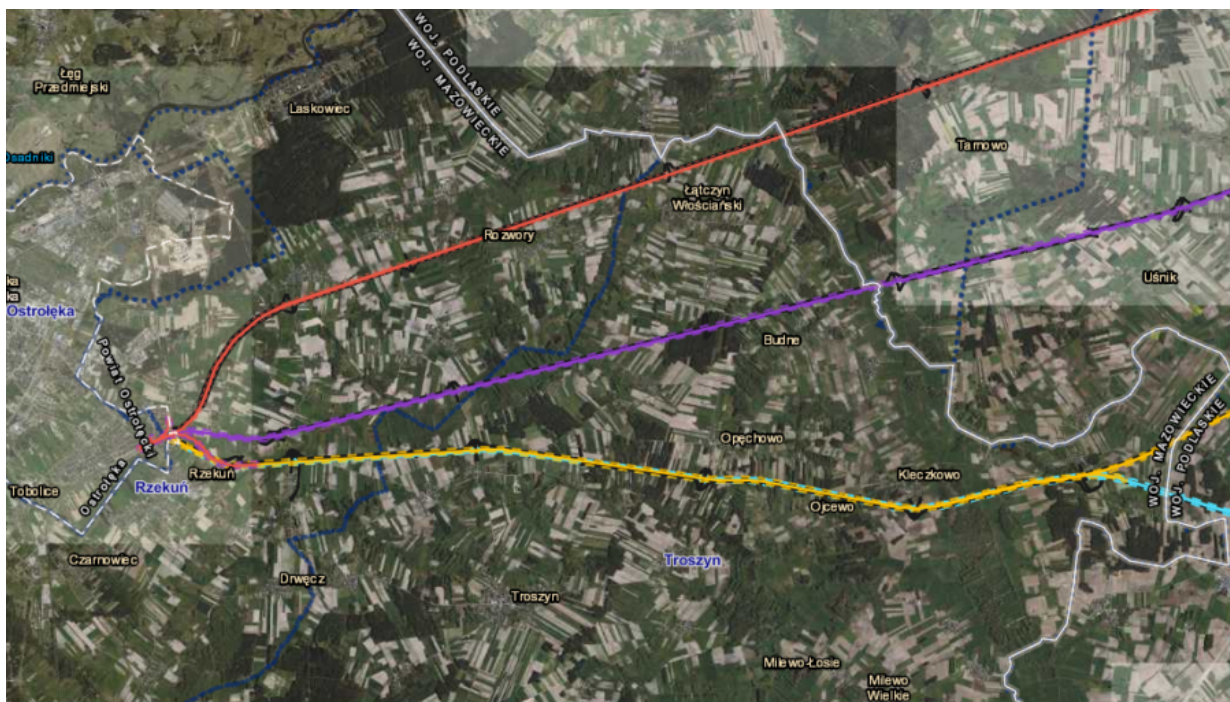


Konsultacje - linia kolejowa - ankiety

Category: KOMUNIKATY,NEWS

written by Marek | 5 czerwca 2022



Konsultacje - linia kolejowa - ankiety

Zwracam się do mieszkańców Czarnowca o pomoc „gminie”.

To, że ta inwestycja jest planowana na wschodniej części gminy i nie ma nic wspólnego (bezpośrednio) z Czarnowcem, to jednak skutki tej inwestycji możemy ponieść w przyszłości - my mieszkańcy Czarnowca.

Należy pomóc mieszkańcom naszej gminy, bo za rok, dwa lub dziesięć ktoś wymyśli biegnącą przez nasze podwórka autostradę lub nitkę kolejową. Gdy dziś nie pomożemy mieszkańcom „wschodu” gminy, to Oni będą mieli nas w nosie przy ewentualnych późniejszych konsultacji w sprawie ziem czarnowieckich.

Bardzo proszę o wypełnienie ankiety. To tylko 3 minuty roboty.

Ankieta jest elektroniczna.

[**KLIKNIJ TU ABY PRZEJŚĆ DO ANKIETY.**](#)

Mieszkańcy „wschodu” po kilku konsultacjach twierdzą, że na terenie

**gminy najlepszym rozwiązaniem będzie utrzymanie wariantu ŻÓŁTEGO, który przebiega śladem dotychczasowej linii.
Inne warianty dzielą działki i podwórka.**

Oprócz możliwości wypełnienia ankiety elektronicznej macie Państwo również jeszcze prostszą formę wyrażenia opinii na budowę linii kolejowej w „starym śladzie” wysyłając do mnie SMS o treści „A1” – gdzie „A” to ankieta, a „1” to wyrażam zgodę na wpisanie mojego nr telefonu do papierowej ankiety.

Posiadam wydrukowane „papierowe” ankiety, które po uzupełnieniu dostarczę do gminy.

Obszerny artykuł o wszystkich wariantach znajduje się na stronie moja-ostroleka.pl

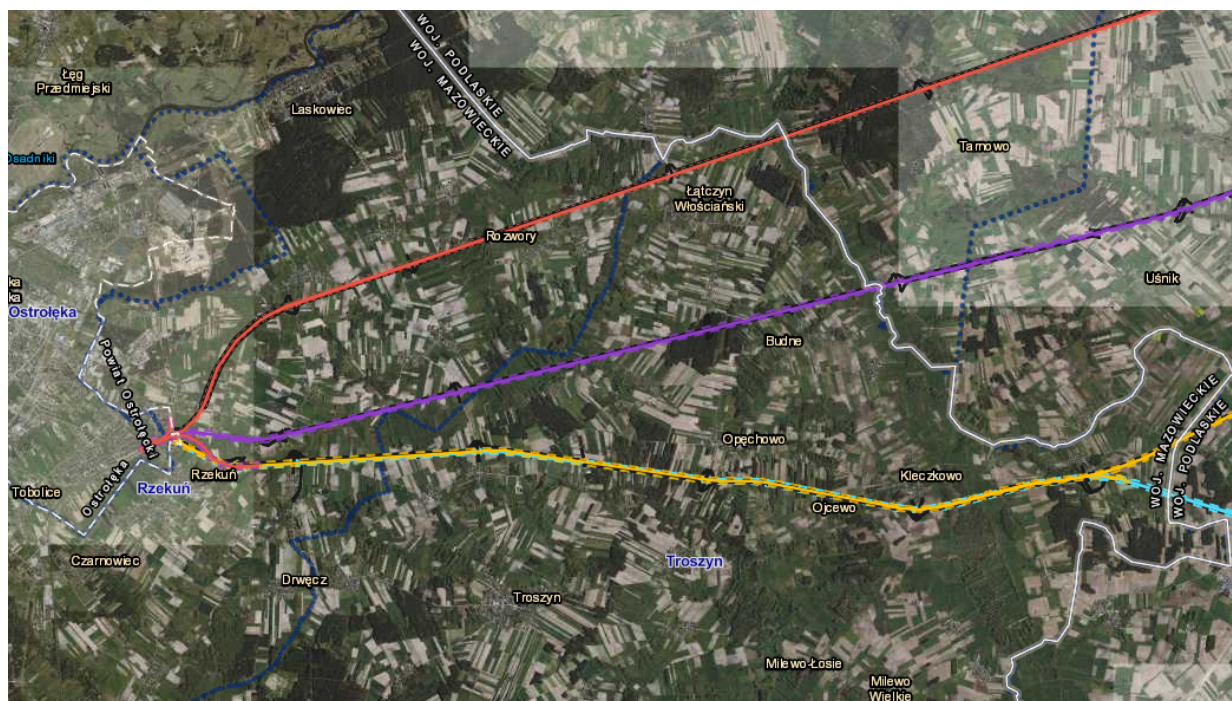
Zapraszam do zapoznania się z treścią artykułu.

[LINK DO PROJEKTU](#)

[LINK DO ANKIETY](#)

UWAGA! Ankiety można dostarczać wyłącznie do 13 czerwca 2022 r.!

Marek Karczewski



...temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą...

Category: FELIETONY,histeryczne,NEWS
written by Marek | 5 czerwca 2022



2020.09.13 (niedziela)

Dziś kartka z historii o przebiegającej przez naszą wieś linii kolejowej Ostrołęka - Tłuszcz. W „Przeglądzie Ostrołęckim” (nr bożonarodzeniowy z 1936 r.) znajdujemy notatkę zatytułowaną „O nocny pociąg z Warszawy do Ostrołęki”, o treści następującej.

„Sąsiedztwo Ostrołęki z Warszawą nie może być w 100 procentach wykorzystane wskutek braku pociągu wychodzącego z Warszawy do Ostrołęki
o godz. 24-tej.

Delegacja bawiąca w Warszawie poczyniła więc równocześnie odpowiednie starania

w Ministerstwie Komunikacji, albo o uruchomienie specjalnego pociągu wychodzącego z Warszawy o g. 24 tej, albo o przedłużenie pociągu Warszawa - Tłuszcz do Ostrołęki.

Uruchomienie takiego pociągu przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych Ostrołęki z Warszawą, umożliwi korzystanie z z urzędów kulturalnych stolicy, przyczyni się wreszcie do wzmożenia ruchu pasażerskiego między Ostrołką, a Warszawą, który obecnie jest skrzępowany wczesnym odchodzeniem pociągu z Warszawy. Departament ruchu przyrzekł postulat ten uwzględnić”.

Ta krótka notka jest dość zagadkowa. Nie mówi bowiem kto i kiedy był w Ministerstwie Komunikacji, aby starać się o nocny pociąg do Ostrołęki. Dziwne, bo dalej, już pod innym tytułem znajduje się informacja, że 19 grudnia (ale już w sprawie budowy kolei z Ostrołęki do Mławy i przeniesienia dworca do miasta) była u ministra komunikacji delegacja w składzie: burmistrz Mantey, poseł Kukliński i podpułkownik Busler.

Niewykluczone, że to ta sama delegacja namawiała ministra na nocny pociąg do Ostrołęki. Tylko, że jakiś pomysłowy zecer złożył w drukarni te informacje w odwrotnej kolejności. Gdyby najpierw była informacja mławska, a potem warszawska, to tłumaczyłby się brak nazwisk i daty w informacji warszawskiej i stojące w drugim akapicie – ni w pięć, ni w dziewięć – słowo „równocześnie”.

Nie badamy, na czym polegały kontakty handlowe Ostrołęki z Warszawą. Wpadliśmy natomiast na ciekawe wspomnienie, przekazywane już niestety pośrednio, przez kolejne pokolenie, na temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą. Otóż jeden z pociągów jadących codziennie z Ostrołęki do Warszawy zatrzymywał się w polu w Czarnowcu. Tu z furmanek wstawiano do wagonów konwie z mlekiem z udoju w folwarku. I mleko to jechało do Warszawy, gdzie było sprzedawane. Trudne do weryfikacji, ale jeżeli ktoś z przodków obecnych mieszkańców zapamiętał takie zdarzenie, piszcie.

A korzystanie z urzędów kulturalnych stolicy? Ech, i dzisiaj chciałoby się zabawić w Warszawie dłużej i nie pod presją ostatniego pociągu z przesiadką, który od

trzydziestu lat, a może i dłużej odjeżdża z Warszawy już o 21.30. A następny dopiero rano.

/Jacek Pawłowski/



trakcja Ostrołęka-Tuszczy

Z ciekawostek kolejnictwa czarnowieckiego

Category: Bez kategorii

written by Marek | 5 czerwca 2022



Nad naszą wsią przeleciał meteoryt...

Gdy na niebie dogasały już ostatnie perseidy, przez Czarnowiec przemknęły niczym meteory dwa pociągi Intercity TLK.

Stało się to nawet małą lokalną sensacją. Rozniosło się po okolicy i tak zapadło ludziom w pamięć, że podobno w środę 4 września w pociągu Ostrołęka – Tłuszcz pasażerka chciała kupić u konduktorki bilet na pociąg pospieszny.

Ostatni taki pociąg był widziany w rozkładzie jazdy z Ostrołęki ponad dwie dekady temu, ale pasażerka utrzymywała, że nie dalej jak parę dni temu widziała tu właśnie pospieszny i takimż chciała jechać. A rozmawiała z konduktorką, a nie z kasjerką, bo na odległej od naszej wsi o niecałe trzy kilometry stacji w mieście Ostrołęka nie ma kasy. Nie ma nawet automatu z biletami. Ale to na marginesie.

Pociągi Branicki i Hańcza pojechały przez nasze okolice awaryjnie. Bo 27 i 30 sierpnia przez kilka godzin nieprzejezdna była trasa Warszawa – Białystok.

Tu i ówdzie pojawiły się opinie, że skoro mogą u nas jeździć Intercity awaryjnie, to dlaczego nie jeżdżą regularnie. Skoro już żyjemy na tym ważnym kolejowym szlaku...

Ano dlatego, że w przekazywanych informacjach, plotkach i pogłoskach jest kilka mitów i niedopowiedzeń, które trzeba rozwiać i dopowiedzieć.

Po pierwsze, awaryjne przetoczenie tych pociągów między Łapami a Ostrołęką było niezłą kombinacją logistyczną. Warto pamiętać, że jest to linia niezelektryfikowana, więc do pociągów normalnie napędzanych elektrycznymi lokomotywami, trzeba było znaleźć spalinowe. Do służby pasażerom zapuściły więc silniki lokomotywy na co dzień ciągnące składy towarowe.

Po drugie, wbrew nazwie Intercity, przez Czarnowiec i Ostrołękę nie pojechały ekspresy, tylko pociągi pospieszne. Jedni, jak wspomniana pasażerka, poprawnie zapamiętali pospieszne. Inni uznali, że jak Intercity, to musiały być ekspresy. Warto więc zwrócić uwagę na trzy litery: TLK, przy nazwie Intercity. Skrótowiec ten rozwija się do

nazwy: Twoje Linie Kolejowe. Zanim zostały wchłonięte przez Intercity, pociągi te nosiły nazwę: Tanie Linie Kolejowe. Z nazwy „tanie” jednak zrezygnowano. Prawdopodobnie dlatego, że pociągi w Polsce nie mogą być tanie. Może gdzieś został wydany ogólny zakaz uruchamiania tanich pociągów. Ale to znowu na marginesie.

TLK jest obecnie marką handlową pociągów pospiesznych, dofinansowywanych przez państwo. W jej barwach jeżdżą składy złożone z wagonów ciągniętych przez lokomotywę. Tymczasem większość ekspresów Intercity to pociągi bezlokomotywowe i bezwagonowe. Pendolina oraz jeżdżące na trasie warszawsko-białostockiej Darty, to elektryczne zespoły trakcyjne. Składają się nie z wagonów, a z członów, a jednostka napędowa jest trwale wbudowana w zespół.

Nieprzypadkowo więc przez Czarnowiec przejechały: Hańcza i Branicki. Po prostu: tam gdzie nie ma trakcji elektrycznej, można je było pociągnąć lokomotywami spalinowymi. Tymczasem na ropę żaden Dart nie ruszy, choćby nie wiem co. Nawet nie ma gdzie jej wlać. Nowoczesny elektryczny ekspres do Ostrołęki od strony Łap na pewno nie nadjedzie.

Awaryjny przejazd Hańczy i Branickiego pokazał jednak, że linia z Ostrołęki do Białegostoku jest już przejezdna na całej długości. Mogłyby nią jeździć regularne pociągi pasażerskie. Przy obecnym popycie na jazdę transportem publicznym wystarczyłby niewielki spalinowy autobus szynowy. Gdy lokalna drogowa komunikacja autobusowa praktycznie zamarła,

pociąg do Białegostoku wydaje się rozsądną alternatywą. Pociąg (szynobus) nie stoi w korkach. Do pociągu (szynobusu) można zabrać rower

A z Czarnowca do stacji kolejowej jest przecież dwa razy bliżej niż do dworca autobusowego. (JP)